

*Sygn. akt IV U 121/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 maja 2019r.**

**Sąd Rejonowy w Łomży IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Urszula Zaleska**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Laskowska**

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2019r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z odwołania **T. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.**

o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego

na skutek odwołania od decyzji z dnia 12.07.2018r. znak: (...)

**Zmienia zaskarżoną decyzję, w ten sposób, że przyznaje odwołującemu się T. G. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 27 lutego 2018r. do 30 lipca 2018r. w wysokości 100% podstawy jego wymiaru.**

**IV U 121/18**

## UZASADNIENIE

T. G. złożył odwołanie od decyzji z dnia 12.07.2018r., znak: (...), mocą której Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. Inspektorat w Ł. odmówił mu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 27.02.2018r. do 30.07.2018r. w wysokości 100% podstawy jego wymiaru. Organ nie uznał wypadku z dnia 27.02.2018r., któremu uległ poszkodowany za wypadek podczas prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, ponieważ stwierdził, że z dokumentacji medycznej wynika, iż na kilka godzin przed utratą przytomności czuł się osłabiony, a w jej wyniku doznał urazu. Podniósł, że świadkowie zdarzenia nie potwierdzili powstania urazu w związku z wykonywaniem remontu kotłowni.

T. G. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji. Oświadczył, że do urazu, którego doznał w dniu 27.02.2018r. doszło podczas prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej tj. przeprowadzania remontu kotłowni należącej do jego matki, gdy rozpałał piec. Zaznaczył, że bezpośrednio po wypadku był w szoku, nie pamięta co się wydarzyło i żadnemu z lekarzy nie udzielał informacji na temat przyczyn wypadku. Stwierdził, że do dokumentacji medycznej zostały wpisane dane niezgodne ze stanem faktycznym. Zaprzeczył twierdzeniu, że do wypadku doszło na skutek naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (k.2).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podtrzymał stanowisko z zaskarżonej decyzji. Stwierdził, że okoliczności zdarzenia podane przez T. G. że do wypadku doszło w trakcie remontu kotłowni u jego matki, podczas tynkowania

komina, gdy uderzył łokciem w jego róg ,czego skutkiem była utrata przytomności, upadek i uderzenie głową w piecnie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a przede wszystkim w dokumentacji medycznej (k.4).

### **Sąd Rejonowy w Łomży ustalil, co następuje:**

Odwołujący się T. G. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą T. G. Usługi (...) w S. (dowód: odpis z (...) k. 9 akta ZUS). W dniu 19.02.2018r. zawarł ze swoją matką H. G. umowę na wykonanie prac remontowych w jej domu przy ul. (...) w S. (tynkowanie i łatanie ubytków w ścianach) (dowód: umowa k. 10,11 akt ZUS).

Odwołujący się jest strażakiem ochotnikiem w Ochotniczej Straży Pożarnej w S.. Posiada szkolenie podstawowe i bierze czynny udział w działaniach ratowniczo – gaśniczych. Posiada tytuł ratownika. Uzyskał zaświadczenie lekarskie o zdolności do udziału w działaniach ratowniczych (dowód: pismo Urzędu Gminy w S. k. 48; zaświadczenie Poradni Medycyny Pracy C. C. k. 49).

W dniu 27.02.2018r. T. G. nie czuł się dobrze, był przeziębiony, rano wziął witaminę C (wyjaśnienia informacyjne odwołującego się k. 25). Pomimo złego samopoczucia przystąpił do prac naprawczych w piwnicy (kotłowni) swojej matki. Rozpalił w piecu CO, aby zaprawa szybciej schła na ścianach. Około godz. 18 podczas łatania ubytków w ścianach tynkiem, trzymając w ręku kielnię, nabrał zaprawę i chcąc położyć ją na ścianie komina, machnął ręką i uderzył łokciem w róg pieca. Poczul bardzo silny ból, zrobiło się mu słabo, chciał przysiąść czy przykucnąć i w tym momencie uderzył głową w stojący przy piecu metalowy kubel z gorącym popiołem i upadł tracąc na chwilę przytomność. Jego ręka wpadła do kubła z gorącym popiołem. Słyszac hałas, sąsiadka M. J. (1), która także przebywała w piwnicy, udała się do tej kotłowni i widzac nieprzytomnego T. G. zaczęła krzyczeć. Udzieliła mu pierwszej pomocy razem z sąsiadem D. M.. Wezwana karetka pogotowia zabrała T. G. do Szpitala (...) w Z. (dowód: zeznania św. D. M.- k. 25, św. M. J. (1) k. 24v, M. J. (2) k. 24v-25, zapis wyjaśnień odwołującego się – akta ZUS). W karcie zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego wpisano: pacjent po urazie głowy z utratą przytomności, znaleziony przez sąsiadów. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego wpisano podczas przeprowadzonej konsultacji neurologicznej: podczas rozpalania pieca u matki nagle stracił przytomność (...), po urazie mdłości, prawdopodobnie po urazie drgawki. (...) Na kilka godzin przed utratą przytomności czuł się w pracy osłabiony. U badanego rozpoznano: stłuczenia nasady nosa, okolicy czołowej, rozległe oparzenia termiczne II stopnia nadgarstka i ręki prawej. Nie stwierdzono urazu stawu łokciowego ręki lewej. Przebywał na Oddziale Wieloprofilowym Szpitala (...) w Z. od 27.02.2018r. do 12.03.2018r. (dokumentacja medyczna – akta ZUS). W późniejszym okresie odwołujący się nie kontynuował leczenia w Poradni Neurologicznej. Brak dokumentacji medycznej by był w niej leczony w okresie wcześniejszym.

W dniu wypadku 27.02.2018r. T. G. objęty był ubezpieczeniem wypadkowym (od 15.05.2017r.) z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej i nie miał zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie wypadkowe (dowód: zaświadczenie płatnika składek – k. 12 akt ZUS).

W dniu 19.03.2018r. T. G. zgłosił to zdarzenie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. Inspektorat w Ł. wnoszac o sporządzenie karty wypadku. Odwołujący się złożył wyjaśnienia na temat przyczyn i okoliczności wypadku. W wyniku przeprowadzonego postępowania została sporządzona karta wypadku nr (...), w której zdarzenie z dnia 27.02.2018r. nie zostało uznane za wypadek określony w art. 3 ust.3 pkt 8 ustawy wypadkowej, ponieważ organ rentowy uznał, iż wyjaśnienia poszkodowanego budzą wątpliwości, gdyż z dokumentacji medycznej wynika, że doznał urazu podczas rozpalania pieca u matki, natomiast z wywiadu lekarskiego wynika, że na kilka godzin przed utratą przytomności czuł się w pracy osłabiony i nagle stracił przytomność w wyniku czego doznał urazów opisanych w karcie informacyjnej oraz ,że świadkowie wypadku nie potwierdzili związku urazu z wykonywaniem remontu (dowód: karta wypadku z dnia 28.06.2018r- k. 18 akt ZUS).

Wobec powyższego Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. Inspektorat w Ł. decyzją z dnia 12.07.2018r. odmówił T. G. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 27.02.2018r. do 30.07.2018r. w wysokości 100% podstawy jego wymiaru. Wskazał jako podstawę prawną art. 3 ust. 1 pkt. 8 ustawy w zw. z art. 9 ust.1, 22 ust.1 pkt.2 Ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017r., poz. 1773 . Podał, że z wyjaśnień poszkodowanego wynika, że w dniu wypadku

przygotowywał pomieszczenie do malowania, tynkowania ścian i komina. Około godz. 18 rozpoczął łątanie ubytków w ścianach. Chcąc położyć tynk na ścianie, wziął zamach, co doprowadziło do uderzenia łokciem o róg komina. Czując silny ból, stracił przytomność, a upadając uderzył głową w piec lub pojemnik z gorącym popiołem. Organ nie uznał wypadku z dnia 27.02.2018r. za wypadek podczas prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, ponieważ z dokumentacji medycznej wynika, że na kilka godzin przed utratą przytomności czuł się osłabiony i w wyniku tego osłabienia doznał urazu. Podniósł, że świadkowie zdarzenia nie potwierdzili powstania urazu w związku z wykonywaniem remontu kotłowni ( dowód: decyzja z dnia 12.07.2018r. – akta ZUS).

### **Sąd zważył, co następuje:**

#### ***Odwołanie jako zasadne podlegało uwzględnieniu.***

Stosownie do treści art. 3 ust. 3 pkt. 8 ustawy wypadkowej wypadkiem przy pracy jest nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

W myśl tego przepisu zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, jeśli spełnia następujące przesłanki: jest nagle, spowodowane przyczyną zewnętrzną i zaistnieje w trakcie wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

Nagłość zdarzenia jako element składowy pojęcia wypadku przy pracy dotyczy czasu działania przyczyny zewnętrznej i oznacza czas przebiegu zdarzenia zewnętrznego. Przez przyczynę zewnętrzną rozumie się natomiast przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika, jak na przykład urazy mechaniczne, działalność sił przyrody, działalność osób trzecich. Należy w tym miejscu zauważyć, że w porównaniu z pracowniczym wypadkiem przy pracy, w definicji wypadku przy pracy dotyczącym innych osób ubezpieczonych (nie będących pracownikami) występuje zmiana. Pracownicze wypadki przy pracy to zdarzenia pozostające „w związku z pracą”, przy czym związek ten z pracą pojmowany jest szeroko jako związek czasowy, miejscowy, a przede wszystkim funkcjonalny (celowy). Natomiast niepracownicze wypadki przy pracy to zdarzenia, które następują w okresie ubezpieczenia wypadkowego nie „w związku z pracą” tylko podczas wykonywania przez ubezpieczonego określonych czynności, związanych z tytułem ubezpieczenia. W tej sytuacji w przypadku ubezpieczonego, prowadzącego działalność pozarolniczą, będą to wszelkie czynności związane z prowadzeniem tej działalności.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż zdarzenie z dnia 27.02.2018r. spełnia wszystkie przesłanki wymagane art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej. Odmiennie zaś stanowisko organu rentowego nie jest zasadne.

Organ rentowy zakwestionował okoliczności wypadku wskazane przez T. G., uznając iż uraz był skutkiem choroby o podłożu neurologicznym (nagła utrata przytomności). Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do odmiennych wniosków.

Po pierwsze uznał za bezsporne, że do wypadku w dniu 27.02.2018r., któremu uległ T. G. doszło na skutek okoliczności związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej. Ustalił, że w dniu 27.02.2018r. ok. godz. 18 T. G. na podstawie zawartej umowy wykonywał w kotłowni swojej matki prace związane z prowadzoną przez niego działalnością tj. tynkował ściany przygotowując je do malowania, dokonał rozpalenia pieca. Fakt ten jednoznacznie wynika z zapisu zawartego w dokumentacji medycznej, powielonego następnie w uzasadnieniu decyzji organu rentowego z dnia 12.07.2018r., iż na kilka godzin przed utratą przytomności T. G. podczas pracy czuł się osłabiony. Powyższą okoliczność potwierdzają także zeznania świadków M. J. (1), M. J. (2) i D. M. (k.25,26). M. J. (1) zeznała, że na podłodze kotłowni leżała szpachelka metalowa, stała puszka. Podała, że matka poszkodowanego powiedziała jej, że syn miał łątać dziury w kominie, remontować to pomieszczenie. M. J. (2) stwierdził, że komin był w złym stanie technicznym, a w pomieszczeniu w dniu wypadku stało wiadro z zaprawą. W ocenie Sądu złożone przez T. G. wyjaśnienia potwierdzają tezę, iż zaistniały wypadek miał związek z prowadzoną w tym dniu przez poszkodowanego

działalnością pozarolniczą związaną z remontem pomieszczenia kotłowni. Sąd uznał je za polegające na prawdzie. Są one bowiem zbieżne z zeznaniami świadków powołanych w sprawie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków. Stwierdził, że w twierdzeniach odwołującego się i zeznaniach świadków nie ma sprzeczności, niejasności lub wyjaśnień budzących wątpliwości, a złożone zeznania są jednoznaczne i konkretne.

Z uwagi na fakt, że rozpoznanie niniejszej sprawy wymagało wiadomości specjalnych Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu: neurologii i ortopedii na okoliczność ustalenia, czy T. G. mógł doznać utraty przytomności na skutek uderzenia łokciem lewej ręki w metalowy piec CO, czy też na skutek choroby samoistnej dotychczas nierozpoznanej u niego (k.26).

Biegli rozpoznali u badanego: stan po utracie przytomności z urazem głowy i stan po oparzeniu termicznym II stopnia nadgarstka i dłoni prawej. W ocenie biegłych do utraty przytomności nie doszło na skutek urazu okolicy stawu łokciowego lewego, lecz prawdopodobnie na skutek zadymienia pomieszczenia i dymu wydobywającego się z nieszczelnego komina. Wskazali, że T. G. od rana się źle czuł, był przeziębiony, a do zdarzenia doszło wieczorem. Złe samopoczucie i zadymienie mogło spowodować utratę przytomności. Zaznaczyli, że opiniowany przeczył wcześniejszym utratom przytomności, zasłabnięciom (dowód: opinia k. 27-29).

T. G. na rozprawie w dniu 24.01.2019r. zdecydowanie zaprzeczył, aby remontowane przez niego pomieszczenie było zadymione. Wskazał że jako strażak ochotnik zna zasady obchodzenia się z ogniem, przed zdarzeniem uczestniczył w akcjach gaszenia pożarów, był zdrowy i posiada orzeczenie lekarskie dopuszczające go do tego rodzaju zadań. Podał, że z uwagi na utratę przytomności dokładnie nie pamięta przebiegu zdarzeń w dniu 27.02.2018r. Pamięta, że uderzył się w łokieć, poczuł bardzo silny ból, chciał przykucnąć i wówczas i prawdopodobnie upadł. Podał, że musiał uderzyć głową, bo stracił przytomność. Z uwagi na zajęte przez odwołującego się stanowisko Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii na okoliczność wypowiedzenia się czy możliwym było, że odwołujący się po uderzeniu w nerw łokciowy poczuł się słabo (odczuł silny ból i tzw. „prąd” i gdy chciał przykucnąć, upadł uderzając się głową w metalowy kubel i dopiero wówczas stracił przytomność (k.51).

Biegli sądowi w opinii uzupełniającej jednoznacznie stwierdzili, że możliwym było, że odwołujący się po uderzeniu w okolicę wyrostka łokciowego, mógł poczuć się słabo (odczuł silny ból tzw. „prąd”) i gdy chciał przykucnąć upadł uderzając się głową w metalowy kubel i dopiero wówczas stracił przytomność. Uznali za prawdopodobny taki przebieg zdarzenia, iż po uderzeniu w głowę mogło dojść do utraty przytomności. Wskazali, że upadek w gorący popiół był przyczyną powstania obrażeń w postaci kończyny górnej prawej (dowód: opinia uzupełniająca k. 58). Strony nie wniosły zastrzeżeń do opinii uzupełniającej.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie w sprawie na ustaleniach zawartych w opinii sądowej uzupełniającej. Natomiast z uwagi na odmienne stanowisko zaprezentowane przez odwołującego się, że przyczyną wypadku nie było zadymienie pomieszczenia – nie uznał za wiarygodnych wniosków wypływających z opinii głównej.

Sąd stwierdził, że do wypadku któremu uległ T. G. doszło na skutek uderzenia w okolicę wyrostka łokciowego, kiedy poczuł się słabo (odczuł silny ból tzw. „prąd” i gdy chciał przykucnąć, upadł uderzając się głową w metalowy kubel. Powyższe doprowadziło do utraty przytomności.

Dlatego też Sąd uznał, że sporządzona w sprawie opinia uzupełniająca stanowi wiarygodny dowód w sprawie. W ocenie Sądu opinia została wydana w sposób rzetelny, obiektywny i zgodny z zasadami sztuki lekarskiej i orzecznictwej. Biegli sądowi, zdaniem tut. Sądu, wnikliwie i rzetelnie ocenili stan zdrowia odwołującego się, ustalili i wskazali właściwą przyczynę wypadku. Nadto opinia koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym, a przed wszystkim dokumentacją medyczną załączoną do akt sprawy. Jako że biegli są osobami posiadającymi specjalistyczne obeznanie i kwalifikacje, a przy tym całkowicie bezstronnymi, nie można ich ustaleniom odmówić waloru zasadności, logiczności i profesjonalizmu. Wydana została bowiem przez specjalistów mających odpowiednią wiedzę i kwalifikacje oraz długie doświadczenie zawodowe zarówno w swojej dziedzinie jak i w innych dziedzinach medycyny. Dlatego też, w ocenie

Sądu przedmiotowa opinia uzupełniająca stanowi wiarygodny dowód, gdyż brak jest jakichkolwiek podstaw, które mogłyby podważyć rzetelność i prawdziwość wydanej opinii.

W tym stanie rzeczy Sąd nie podzielił stanowiska organu rentowego, iż zdarzenie z dnia 27.02.2018r. nie jest wypadkiem w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt. 8 ustawy wypadkowej. Organ rentowy nie przedstawił żadnych rzeczowych argumentów na poparcie swojego stanowiska. Organ rentowy nie wykazał, że przyczyną wypadku była utrata przytomności, spowodowana schorzeniem samoistnym. W opinii Sądu, na podstawie załączonej dokumentacji medycznej bezspornie wykazano, że przyczyną wypadku nie była niezdiagnozowana choroba o podłożu neurologicznym.

Reasumując stwierdzić należy, że okoliczności w jakich doszło do wypadku uzasadniają uznanie zdarzenia z dnia 27.02.2018r. za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej.

W wyniku tego wypadku T. G. był niezdolny do pracy w okresie od 27.02.2018r. do 30.07.2018r., dlatego też za ten okres przysługuje jemu prawo do zasiłku chorobowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> §2 kpc w zw. z w/w przepisami ustawy wypadkowej orzekł jak w sentencji.